Nro. 86.

GAZETA LWOWSKA.

We Wtorek dnia 26. Października 1813.

Załuski.

Wiadomości kraiowe.

Ze Lwowa. — C. K. Rząd kraiowy Galicyyski przysłał nam następuiące pismo okólne, które w urzędowém tłómaczeniu umieszczamy:

Okoliczności, które J. C. K. Mość do woyny teraźnieyszéy spowodowały, i do szczęśliwego prowadzenia téyże naywiększych natężeń wymagaią, są skutkiem, iż więcéy oyców familii do obowiązków bronienia Oyczyzny powołanych bydź musiał, dla których niebytności pozostałe ich familiie w smutnym położone bydź mogą stanie. — Sama sprawiedliwość wymaga, ażeby o tych familiiach, ieżeli one utrzymywać się nie mogą, znakomite wysokiemu przeznaczeniu, któremu się ich głowy poświęciły, zupełnie odpowiadaiące mieć staranie.—Żaden i pewnie dobry Poddany Państw Austryackich zaprzeczyć tego nie może, iż iest obowiązany przykładać się w téy mierze wszelkiemi siłami. J. C. K. Mość, którego oycowskie serce los takowych familii szczególniéy dotyka, raczył swoią naywyższą wolą oświadczyć, ażeby żadnych nie oszczędzano trudów, któreby familiiom w niedostatku i bez pomocy zostaiącym, ulgę przynieść mogły. — Tego oycowskiego zamiaru spodziewa się J. C. K. Mość naypewniéy dosiągnąć, ieżeli ta staranność w każdém mieście, Zgromadzeniu z znacznych mieszkańcow tegoż składaiącemu się, zlecona będzie, które to Zgromadzenie mieyscowa Zwierzchność obierać, przeznaczeniem zaś iego bydź ma, ażeby powinnowatym oyców familiynych, z powodu téy woyny do woyska zaciągniętych, zatrudnienie, a przez to sposób utrzymania się wynaleziono; ieżeliby zaś oni sposobu utrzymania życia przez prace rąk osiągnąć nie mogli, aby im takowy w niedostatku inszych środków, z maiątku gminnego zabezpieczono, a przy tém szczególnie na familiie przed nieprzyiacielem poległych, wzgląd miano. — Wezwania do dobrowolnych ofiar, składki i subskrypcye, są to środki, które w tym względzie przed wszystkiemi innemi od Zgrodmadzeń użyte bydź powinny, a Cesarz Jegomość iest przekonany, że przy wspaniałomyślności swoich wiernych Poddanych żadnéy mocnieyszéy pobudki nie potrzeba, iak tylko iednego przekonania, iż ci, którzy dla obrony swoich Współobywateli naywyższe dobro swe poświęcaią, słusznie też od nich wsparcia swoich niedołężnych krewnych spodziewać się mogą. — Na Prowincyi maią Dominiia podług oświadczonéy woli N. Pana, stosownie do teraźnieyszego naywyższego rozporządzenia, o utrzymanie familii swoich do woyska zaciągnionych Poddanych, starać się. — Zgromadzenie, w mieście główném pod bezpośredniczym dozorem Rządcy Kraiu uformować się maiące, ma oraz na postępowanie Zgrodmadzeń na Prowincyi utworzonych uważać i wykazy imienne dobrowolnych ofiar miesięcznie zbierać, które tak iako i owe Zgromadzenia, co w osiągnieniu naywyższego zamiaru nayszczególniéy celuią, przez Rządcę Kraiu N. Panu doniesione bydź maią. — Stosownie do tych nayłaskawszych zleceń N. Pana, wydano rozporządzenia, ażeby dla głównego miasta Lwowa przez C. K. Guberniialne Prezydiium kraiowe, a dla wszystkich miast i miasteczek Galicyi iako też Bukowiny przez mieyscowe Magistraty dobroczynne Zgromadzenia, których celem wspieranie ubogich familii gospodarzów do woyska wziętych bydź ma, bez zwłoki utworzone były i czynność swoią rozpoczęły; tudzież, ażeby po wsiach Dominiia o wspar-

cie ubogich familii Poddanych tamże do woyska zaciągniętych, podobnym sposobem starały się. — Rządy kraiowe zatém obwieszczaiąc tę naywyższą wolą i uczynione rozporządzenia na téyże funduiące się Mieszkańcom Galicyi i Bukowiny, są mocno przekonane, że wszystkie stany i wszystkie klassy tychże, a nayszczególniéy owe osoby, które do tego Zgromadzenia iako działaiące Współczłonki wezwane będą, o nayzupełnieysze dopełnienie oycowskich zamiarów naszego ulubionego, naydobrotliwszego Monarchy, a przez to samo o pozyskanie ukontentowania N. Pana i wdzięczności swoich Współobywateli ubiegać się będą. — We Lwowie dnia 13. Października 1813.

(Tu następuią podpisy.)

Prócz tego przysłał C. K. Rząd kraiowy do umieszczenia co następuie:

Chrześciańskie Kupcy Brodzkie złożyli dobrowolnie summę 2230 ZR. w W. W. na wsparcie ranionych C. K. Woiowników w Czechach, i przez to udowodnili swóy patryotyzm i ludzkość. — We Lwowie dnia 10. Października 1813.

Z Pragi d. 6. Października. — Gazeta tuteysza zawiéra co następuie:

Jak N. Cesarz Rossyyski raczył ocenić przyiacielskie przyięcie, którego ranieni Rossyyscy żołnierze w Pradze doznali, dowodem tego iest list własnoręczny, który pisał ten N. Monarcha do W. Burgrabiego i jeneralnego Kommissarza kraiowego:

Mości Panie Wielki Burgrabio!

Hrabio Kolowrat!

Z wdzięcznością i rozczuleniem dowiedziałem się o gorliwéy staranności, tudzież o przychylném, ludzkiém i przyiacielskiém przyięciu, którego ranieni żołnierze moi w Pradze doznali. Czuię się zniewolonym do oświadczenia mieszkańcóm tego głównego miasta, iak bardzo umiem cenić wartość czynu, który przynosi zaszczyt ich patryotyzmowi i sercu. Proszę WCPana, Mci Panie W. Burgrabio, oświadczyć im te moie uczucia. Zapewniy ich WCPan, że każdy bez różnicy stopnia, skoro tylko do swoiéy chorągwi powróci, walczyć będzie z ponowioną odwagą, wspomniawszy sobie na rękę, która go uleczyła. Tak to umocni się duch powszechny i ustali się ów węzeł, który będąc skoiarzonym dla szczęścia i spokoyności Europy, zaręcza nam tryumf nayszlachetnieyszéy, naysprawiedliwszéy, i naybezinteressownieyszéy sprawy.

Mości Panie W. Burgrabio! Ten, który stoi na czele Administracyi, ma ze Szlachtą i innemi stanami równe prawo do moiéy wdzięczności, którą ninieyszém publicznie oświadczam. Przykład Rządu iest w wielkich sprawach naydzielnieyszą sprzężyną; nie potrzeba zatém żadnego dalszego zapewnienia, że WCPan, Mci Panie W. Burgrabio, zasłużyłeś sobie u mnie na zupełny szacunek i przychylność.

W Töplitz d. 17. (29.) Września 1813.

Alexander m. p.

Zdarzenia woienne.

Gazeta Wiédeńska zawiéra co następuie:

Z główney kwatéry w Penig d. 10. Października.

Dnia 5go b. m. czynił Xiążę Tarentu z 7ma bataliionami i kilkoma szwadronami rozpoznawanie na drodzę ku Fischbach przeciwko dywizyi Feldmarszałka Porucznika Hrabiego Bubna, stoiącey w okolicy Stolpen; lecz został na dawną swoią linię ze znakomitą stratą odpartym. — Podpułkownik Hrabia Blankenstein opierał się z wielką stałością i zręcznością przez kilka godzin przewyższaiącemu bardzo liczbą nieprzyiacielowi. — Kapitani: Hrabia Strasoldo i Gavanetti, Porucznicy od strzelców Massow i Vogel, Rotmistrz Chuppi od huzarów Blankensteina zalecili się w téy gorącéy potyczce odwagą i zręczném dowodzeniém żołnierzy swoich. — Feldmarszałek Hrabia Bubna donosi pod d. 8. ze Stolpen, że tegoż dnia zdobył po zaciętym odporze szturmem szaniec przedmostowy pod Pirną. Nieprzyiaciel ściągnął podczas tych zdarzeń załogę Liliensteinu przez most tamteyszy na brzeg z tamtéy strony leżący, i podniósł kotwicę dla odwiezienia mostu łyżwowego do Drezna; lecz skuteczny ogień posterunku strzeleckiego pod Raden przymusił do poddania się Kommendanta tegoż mostu, który składał się z 18 pontonów i 6 statków Elbskich. Feldmarszałek Porucznik Hrabia Bubna wspomina z szczególnieyszą pochwałą o chwalebném zachowaniu się obu Kapitanów Marschal i Luxen z 6go ba-

taliionu strzelców, którzy dowodzili obiema kolumnami uderzaiącemi na szaniec przedmostowy Pirnayski; wspomina równie z pochwałą o waleczności Podpułkownika Hrabiego Karaczay z pułku huzarów Lichtensteina, który z własnéy chęci wespół szturmował. Strata nasza w zabitych i ranionych była bardzo małą, nieprzyiacielska zaś znakomitą, a to z téy przyczyny, że ostatni statek który podczas odwrotu swoiego przez rzékę płynął, przeładowany był ludźmi, i całkiem z nimi zatonął. — Osada Francuzka wyszła z Königsteinu; i pozostało tam tylko woysko Saskie. Nieprzyiaciel opuścił także Nowe Miasto (Neustadt) Drezdeńskie, i zburzył wszystkie trzy mosty na Elbie. — Dnia 9go b. m. zabrał Rotmistrz Schmidt z pułku huzarów Arcy-Xięcia Ferdynanda, nieprzyiacielowi w Mittweyda 120 ieńców wiele koni i 10 wozów amunicyynych. Rotmistrz Rigo z pułku huzarów Kienmayera wysłany we 28 koni za nieprzyiacielem ku Waldheim, poymał po nayzacięstszym odporze oddział nieprzyiacielski złożony ze 140 ludzi i 3 Officerów.

Oprócz tego donosi ieszcze Gazeta Wiédeńska co następuie:

Według wiadomości z Altenburga, główney kwatéry woyska sprzymierzonego, był nieprzyiaciel stoiący z siłami swoiemi w okolicy Lipska d. 13. Października ze wszystkich strón ściśnionym. — Dywizya woyska pod sprawą Feldzeugmeistra Hrabiego Ignacego Giulay posunęła się do Weissenfels i wysłała lekkie woyska aż do Lützen dla przywrócenia związku z Królewicem Szwedzkim pod Merseburgiem, i zapewnienia sobie posterunku pod Naumburgiem. — Dywizya woyska pod Jenerałem iazdy Meerveld stała w Zeitz, i połączyła się przez Pegau z oddziałem woyska Feldzeugmeistra Hrabiego Giulay, oraz z woyskami Jen. iazdy Hrabiego Wittgensteina nad rzéką Pleisse. — Dywizya woyska pod Jen. iazdy Hrabią Klenau ruszyła z prawego skrzydła przez Steinberg i Körna, uwazaiąc gościniec idący wzdłuż rzéki Muldy przez Grimma i Trebsen. — Pułkownik Hrabia Mensdorf pozyskał w rzeczy samey d. 12. związek z woyskami Królewica Szwedzkiego i Jen. iazdy Blüchera. — Rossyyski Jen. Porucznik Hrabia St. Priest wszedł z 8mym korpusem do Merseburga, a Jen. Hrabia Langeron do obozu pod Wörlitz. Dziesiąty korpus woyska stał pod Wettin.

Dla wstrzymania ile możności pochodu korpusu Marszałka Augereau (pisze daléy Gazeta Wiédeńska), który stanął iuż był d. 9. Października pod Naumburgiem, kazał C. K. Feldmarszałek-Porucznik Xiążę Maurycy Lichtenstein po złączeniu się swoiém z podiazdowym korpusem Jen. Thielemana, napaśdź i odebrać Pułkownikowi 7go bataliionu strzelców Baronowi Veyder w nocy z dnia 9go na 10ty osadzoną przez nieprzyiaciela wieś Wethau, leżącą na gościńcu idącym do Weissenfels, którym nieprzyiaciel nazaiutrz przechodzić musiał. Smiałe to przedsięwzięcie przywiodło nieprzyiaciela na tę myśl, że mu znakomity korpus drogę zastąpił. — Dnia 10go stanął pod Naumburgiem w szyku do boiu korpus Marszałka Augereau, złożony z 12000 piechoty i 5000 iazdy. Zaledwie nieprzyiaciel poznał słabość przeciwnika swoiego, gdy z bardzo przemagaiącą siłą na wieś Wethau uderzył, którey bronił z niezachwianą stałością Pułkownik Baron Veyder, wspierany ogniem artyleryi. Wtenczas dopiéro, gdy przemagaiąca iazda nieprzyiacielska przybyła na lewy bok Feldmarszałka-Porucznika Xięcia Lichtensteina, cofnął się rzeczony Pułkownik do Pretsch. Tu rozpoczęła się żywa potyczka iazdy. Kozacy i Pruska konnica pod Jen. Thielemanem rzucili się na nieprzyiaciela. C. K. pułk dragonów Levenehr poszedł z naywiększą walecznością za ich przykładem. Gdy przewaga iazdy nieprzyiacielskiéy zmusiła ich do odwrotu, przypuścił pułk lekkich ieźdzców Vincent kilka ataków, godnych dawnéy sławy swoiéy. — Nieprzyiaciel prowadził tymczasem zawsze nowe odwody do potyczki, i tylko odwaga, z którą przyiął go przed Pretsch Feldmarszałek-Porucznik Xiążę Lichtenstein ze swoią piechotą i pułkiem lekkich ieźdzców Cesarza, położyła tamę dalszemu posuwaniu się iego. Feldmarszałek Porucznik Xiążę Lichtenstein cofnął się po téy chwalebnéy potyczcę w naylepszym porządku do Zeitz, a tylna straż iego pod Pułkownikiem Rossyyskim Orłowem trzymała się aż do nocy w Meinuweh. Strata iego nie iest nieznaczącą, lecz i strata nieprzyiaciela naymniéy 1500 ludzi w zabitych, ranionych i poymanych wynosić może. Jen. Porucznik Thielemann okazał i w téy sposobności światło i celuiącą odwagę. Feldmarszałek-

A 2

Porucznik Xiążę Lichtenstein wychwala ważne usługi, które mu Jener. Major Baron Scheither, Pułkownicy Baron Veyder z 7go bataliionu strzelców, Hirsch z pułku dragonów Levenehr, Gallois z pułku lekkich ieźdźców Vincent, Fitzgerald z pułku lekkich ieźdźców Cesarza, oraz Major Werklein ze Sztabu jeneralnego czynili. *(Tu następuią pochwały i nazwiska niższych Officerow).* C. K. Jen. Xiążę Gustaw Hessen-Homburg, wysłanym był podczas téy potyczki ku Jenie, a Pułkownik Hrabia Mensdorf ku Weissenfelsowi.

Wiadomomości o działaniach woyska Austryi Wewnętrznéy, pod sprawą Feldzeugmeistra Jenerała Barona Hillera.

Gazeta Wiédeńska zawiéra co następuie:

Według doniesienia Feldzeugmeistra Barona Hillera z dnia 11. Października, ustąpił także nieprzyiaciel z Pontafel i cofnął się do Resciutta i Ospitaletto. — Feldmarszałek-Porucznik Fenner uderzył d. 7go Października na nieprzyiaciela pod Mühlbach, opanował koło wieczora szturmem to mieysce, i poymał przytém 6 Officerów i 300 żołnierzy, poczém nasze woysko d. 8go zrana Brixen zaięło.

Dodatek do Gazety Grackiéy pod d. 11. Października zawiéra co następuie:

W Gracu wydał Jenerał dowodzący pod d. 9. Października następuiący rozkaz jeneralny do woyska: „Donoszę, że właśnie teraz odebrałem z Klagenfurtu pewną i wesołą wiadomość, iż PP. Jenerałowie Rebrovich i Hrabia Nugent uderzyli podobnoś d. 5. b. m. pod Lohitsch i Adelsbergiem na nieprzyiaciela maiącego 9000 ludzi, pobili go zupełnie, i zdobyli 12 sztuk częścią chorągwi częścią orłów, oraz wielką liczbę ieńców zabrali. Uderzenie miało z oboyga strón nastąpić."

Obie Gazety Berlińskie pod d. 16tym Października zawiéraią następuiący artykuł z Berlina pod d. 15tym tegoż miesiąca:

Cesarz Napoleon, którego związki z Renem ustały zupełnie przez kombinowane poruszenia wielkiego głównego woyska, połączonego woyska Niemiec północnych i 1go korpusu, zaymuie stanowisko nad rzéką Muldą i przedsięwziął z tamtąd d. 12. b. m. działanie przeciw środkowéy Elbie. W skutku tegoż zwinięto oblężenie Wittenberga i uprowadzono bez straty artyleryę. Nieprzyiaciel, dawszy odsiecz Wittenbergowi, wysłał ieden korpus na tę stronę Elby. Dla zapobieżenia mogącym nastąpić zamachóm iego przeciw Marchii i stolicóm, nadciągnął Jen. Porucznik Hrabia Tauenzien z większą częścią 4go korpusu na tę stronę Elby przez Ziesar i Brandeburg do Potsdamu i Berlina, aby według odebranych naywyższych rozkazów stolice od wszelkiego nieszczęsnego przypadku zachować. Korpus nieprzyiacielski, który przeprawił się pod Wittenbergiem, nie ważył się daléy na przód posunąć; a gdy Xiążę Czerbatow według nadeszłych właśnie teraz (o 6téy godzinie wieczorem) wiadomości, nadciągnął przed Wittenberg z 20000 woyska Rossyyskiego i główną swoią kwatérę w Jütterbok zakłada, przeto nie ma się teraz wcale czego obawiać owego korpusu. Przed Torgawą iest wszystko spokoyne. U połączonego woyska Niemiec północnych i 1go korpusu woyska będącego pod sprawą Jen. Blüchera, osadzaiących rzékę Saale, idzie wszystko tak przewybornie, że z ich działań, maiących związek z działaniami wielkiego głównego woyska, wkrótce nayważnieyszych i nayweselszych wypadków spodziéwać się należy.

Korrespondent Pruski zaś wyraża się iak następuie:

Stan wóysk wzbudza wesołą nadzieię bliskiego oddalenia się teatru woyny z okolic naszych. Jen. Tauenzien przysłanym iest od woyska północnego dla zasłonienia Marchii przeciw podobnym usiłowaniom do odwrotu; korpus iego maiacy początkowo to przeznaczenie, wynosi z nadesłanemi posiłkami 50,000 ludzi; Jen. Wobeser uważa bez przeszkody twierdzę Torgawę; woysko północne połączone z woyskiem Blüchera osadziło Elbę i Saalę; Feldmarszałek Schwarzenberg miał swoią głowną kwatérę w Altenburgu, i wysłał z przemagaiącą siłą Jener. Aloyzego Lichtensteina przeciw obserwacyynemu korpusowi Marszałka Augereau. Główna kwatéra N. Króla Pruskiego była iuż d. 8. i 9. Października w Zehist pod Pirną; spodziewano się, że Król wnuydzie za kilka dni do Drezna, które

słabo tylko osadzoném było. Cesarz Napoleon ściskanym był przez korpus Austryacki z główną kwatérą swoią w pobliskości Lipska; dnieſte rozstrzygną usiłowania iego do odwrotu; tylko zwycięztwo uratować go może, a przegrana bitwa, nie wprawiłaby nas bynaymniey wambaras; iednakże ten, kto nasze woysko widział, pewnym iest zwycięztwa.

Wiadomości woienne Francuzkie.

Gazeta Wiédeńska pod d. 15. Października zawiéra co następuie:

Monitor pod d. 2. Październ. zawiéra następuiące doniesienia:

N. Cesarzowa, Królowa i Rejentka, odebrała następuiące wiadomości od woyska z d. 26. Września:

Cesarz przepędził w Pirnie dzień 19ty i 20ty. N. Pan kazał tam most stawiać, i na prawym brzegu szaniec przedmostowy zakładać. — Dnia 21go przenocował Cesarz w Dreźnie, a d. 22go udał się do Hartha i kazał natychmiast wyciągnąć z lasu Bischofswerdeńskiego korpusóm 11mu pod sprawą Xięcia Tarentu, 5mu pod rozkazami Jen. Lauristona, i 3mu pod dowództwem Jen. Souham. — Szląskie nieprzyiacielskie woysko, którego prawe skrzydło pod sprawą Sackena ku Camenz, lewe pod sprawą Langerona ku Neustadt do wąwozów Czeskich, środek zaś pod sprawą Yorka ku Bischofswerdzie były się udały, cofnęło się natychmiast ze wszystkich mieysc. Jen. Girard dowodzący przednią naszą strażą, przyparł żywo toż woysko i zabrał mu niewolnika. Nieprzyiaciel w ciągłém potykaniu się pędzonym był aż nad Spreię. — Jen. Lauriston wszedł do Neustadt. Ponieważ nieprzyiaciel wzbraniał się tym sposobem rozpocząć bitwę, przeto powrócił Cesarz dnia 24. do Drezna, i rozkazał Xięciu Tarentu zaiąć stanowisko na wzgórzach pod Weissig. — Korpus 8my pod rozkazami Xięcia Poniatowskiego poszedł znowu na brzeg lewy. Hrabia Lobau (Jen. Mouton) stoi z swoim korpusem ciągle ieszcze w Gieshübel. Marszałek St. Cyr zaymuie Pirnę i stanowisko pod Borną, a Xiąże Belluno zaymował stanowisko we Freybergu. — Xiąże Raguzy stał z korpusem 6tym i iazdą Jenerała Latour-Maubourg z tamtey strony Grossenhayn; odpędził ón nieprzyiaciela z prawego brzegu aż poza Torgawę, dla ułatwienia przeprawy transportu składaiącego się z 20,000 cetnarów mąki, która będąc na łodziach Elbą spławiana, iuż do Drezna przywiezioną została. — Xiążę Padwy stoi w Lipsku, a Xiążę Moskwy między Wittenbergiem i Torgawą. — Jenerał Hrabia Lefebvre-Desnouettes ścigał we 4000 koni Zbiega Thielemana. Ten Thielmann iest Saxończyk, którego Król obsypywał dobrodzieystwy. W nagrodę za nie pokazał się nayzaciętszym nieprzyiacielem Króla swoiego i Kraiu. Na czele 3000 podiazdników częścią Prusaków, częścią Kozaków i Austryaków, zrabował całe Królewskie stado, wybierał wszędzie kontrybucye na swoią korzyść, i uciskał swych ziomków z całą tą nienawiścią, iaka tylko może bydź skutkiem dręczącey zbrodni. Ten Zbieg ozdobiony mundurem Rossyyskiego Jenerała Porucznika udał się do Naumburga, gdzie ani Dowodzcy, ani załogi nie było, i napadł 3 do 400 chorych. Tymczasem napotkał go Jen. Lefebvre-Desnouettes d. 19. Września we Freyburgu, odebrał mu 3 do 400 chorych (których ten nikczemnik dla zrobienia sobie z nich trofeów z łóżek powywlekać kazał), zabrał kilkaset niewolnika, zdobył niektóre sprzęty i kilka wozów, które Thielemann był zagarnął. Uciekł ón potém do Zeitz, gdzie się z nim Pułkownik Mensdorf krążący po Kraiu podiazdnik Austryacki, połączył. Jen. Hrabia Lefebvre-Desnouettes uderzył na nich d. 24. w Altenburgu i zapędził ich nazad do Czech ubiwszy wielu ludzi, a między innymi Xięcia Hohenzollern i iednego Pułkownika. Pochód Thielemana zrządził w związku między Erfurtem i Lipskiem nieiakie opóźnienie. Woysko nieprzyiacielskie Berlińskie zdawało się czynić przygotowania do bicia mostu w Dessau. Xiąże Neufchatelski choruie na żółciową febrę; leży ón od dni kilku w łóżku. N. Pan nie znaydował się nigdy w lepszém zdrowiu, iak teraz.

Monitor pod d. 6. Października, zawiera co następuie:

N. Cesarzowa, Królowa i Rejentka, odebrała następuiące wiadomości z d. 29. Września:

Cesarz zdał dowództwo korpusu młodéy gwardyi Marszałkowi Xięciu Reg-

gio. — Marszałek Xiążę Castiglione (Augereau) ruszył zswoim korpusem w drogę dla zaięcia stanowiska przy wychodach z gór nad rzeką Saalę. — Xiążę Poniatowski poszedł ze swoim korpusem do Penig. — Jen. Hrabia Bertrand uderzył d. 26. na korpus nieprzyiacielskiego woyska Berlińskiego zasłaniaiący postawiony most pod Wartenburgiem, przemógł go, zabrał niewolnika, i odparł go aż do szańcu przedmostowego. Nieprzyiaciel opuścił lewy brzeg i zniósł swóy most. Jen. Bertrand kazał natychmiast zburzyć szaniec ten przedmostowy. — Xiążę Moskwy pociągnął do Oranienbaum, a 7my korpus do Dessau. Iedna dywizya Szwedzka, która stała w Dessau, ruszyła z pośpiechem dla powrócenia na brzeg prawy; nieprzyiaciel został i tu zmuszonym znieść swóy most; zburzyliśmy szaniec iego przedmostowy. (*Porównać to z udzielonemi iuż urzędowemi wiadomościami od woyska Jen.* Blüchera i *Królewica Następcy* Szwedzkiego.) — Nieprzyiaciel rzucał z prawego brzegu granatniki do Wittenberga. — Dnia 28go odprawił Cesarz na wzgórzach pod Weissig popis 2go korpusu iazdy. — W miesiącu Wrześniu była wielka słota; deszcz padał ustawicznie, co w tym Kraiu niezwyczayném iest zdarzeniem. Spodziewamy się, że miesiąc Październik będzie lepszy. — Żółciowa fébra Xięcia Neufchatelskiego ustała; Xiążę ten zaczyna przychodzić do zdrowia.

Rossyyski Jen. Czerniszew opuścił znowu Kassel z podiazdowym korpusem swoim, o czém Dostrzegacz Austryacki następuiący umieścił artykuł:

Każdemu wiadomo, że nayglównieyszém przeznaczeniem podiazdowego korpusu iest to, aby przerywać związki, ziawiać się z szybkością błyskawicy na mieyscach, gdzie się nikt tego nie spodziéwa, osłabiać przez rozszérzanie postrachu i obawy siłę nieprzyiaciela, a ożywiać tych, którzy przez uciemiężenie i groźby wstrzymanemi byli od przystąpienia do sprawy Niemiec. Korpus Czerniszewa złożył w téy mierze dawniéy i teraz świetne dowody przez zaięcie Kasselu. Nie trzeba się dziwić temu, że ón (iak to z Gazet Berlińskich i z poniższego ogłoszenia przekonywamy się) to miasto znowu opuścił. Zamysla ón zapewne inną przedsięwziąć wyprawę, o wypadku któréy wkrótce może dowiémy się; lecz godną uwagi iest rzeczą, że Westfalski Kommissarz jeneralny Wolf wydał w Marburgu (dobrze to zważyć: w Marburgu, i gdy mu Czerniszew po ustąpieniu z Kasselu nadarzył sposobność do powrócenia na mieysce urzędowania swoiego) następuiącą, w Gazecie Frankfórtskiéy umieszczoną odezwę:

W chwili, w któréy N. Pan, wielce ukochany Król nasz, zebrał w okolicy Marburga znakomity korpus woyska dla zaięcia znowu swoiey stolicy, na którą Rossyyski Jen. Major Czerniszew ze znakomitym korpusem podiazdników i awantarników uderzył, przez kilka dni ią zaymował, i wszelkich kuglarskich odezw, oraz śmiesznych obietnic w celu uwiedzenia Westfalczyków nadaremnie używał, mam to ukontentowanie donieść Współobywatelóm Marburga i wszystkim Poddanym, wiernym Królowi i Oyczyznie, że nieprzyiaciel nie uznał za rzecz dobrą oczekiwać kary za swoie zuchwalstwo, i że ustąpiwszy dnia wczorayszego po południu z Kasselu, cofnął się iak nayśpiesznićy. Król: Westfalski Jen. Alix, znany z woyskowego charakteru swoiego i celuiących talentów, puszcza się w pogoń za uciekaiącym nieprzyiacielem. Niech żyie Król! — W Marburgu d. 5. Października 1813.

Kommisarz jeneralny,

F. Wolf.

O témże samém zdarzeniu czytamy w Gazecie Wiédeńskiéy co następuie:

„Liczbę wóysk sprzymierzonych, które wkroczyły były do Kasselu, podaią pisma publiczne na 3000 ludzi iazdy, 2000 piechoty i 1000 ludzi artyleryi. Król Westfalski, który piérwéy udał się był do Montabauer, mieysca leżącego na gościńcu wiodącym do Koblenz, powrócił potém do Marburga, gdzie się iuż znaydowały woyska wysłane z Frankfórtu przez Marszałka Xięcia Valmy (Kellermana). Gdy się te woyska na przód posunęły, opuścił Jen. Czerniszew Kassel dla cofnienia się (iak mówią) do Brunświka."

Wiadomości zagraniczne.

Związek Reński.

Gazeta Wiedeńska zawiéra co następuie:

Zdaie się, iż roku 1801 w gruzy zamieniona, na prawym brzegu Renu, w teraźnieyszém Xięstwie Nassauskiém leżąca, niegdyś znaczna twierdza Ehrenbreitstein, stała się znowu dla Francyi ważnym przedmiotem baczności. Od niedawnego czasu Inżynierowie Francuzcy przez wielką liczbę z lewego brzegu sprowadzonych robotników każą uprzątać rozwaliny, a nowe zakładać szańce. Nie można ztąd wnosić, żeby przez to dawna twierdza miała bydź przywróconą, ale według wszelkiego podobieństwz ma bydź założony szaniec przedmostowy ku obronie mostu prowadzącego do Koblenz. Słychać także, iż wzdłuż Niższego-Renu nowe maią bydź założone warownie.

Znaczna liczba ludzi pracuie także około warowni Kehl i Kolonii.

Serbiia.

Według wiadomości z Serbii (zawartych w pismach publicznych Austryackich) rozpoczęła Porta Ottomańska na nowo z wielką dzielnością woynę z uporczywymi Serbiianami. Kray ten, będący od tylu lat teatrem krwawéy o niepodległość walki, ściśnionym iest teraz z dwóch stron. Od Bosnii, gdzie W. Sułtan wezwał dobitnie lenników Tureckich, którzy zebrawszy się pod wodzą Wezyra Trawniku i Beglerbega Banialuki przeszły rzékę Drynę, gdzie będąc przez Serbów nazad odparci, zebrali się znowu d. 6. Sierpnia, i po przeprawie przez Drynę wszystkie oszańcowane Serbów obozy między tą rzéką i Kolubarą zdobyli, wyciąwszy w pień, lub rozprószywszy wszystko, cokolwiek się opiérało. Potém zgromadzili się pod Szabaczem, która to twierdza zdaie się bydź ostatnią podporą Serbów w owym Powiecie. Iest ona iednakże od nieiakiego czasu mocno oszańcowaną i we wszelkie opatrzoną potrzeby, i zdaie się bydź gotową do długotrwałéy i dzielnéy obrony. Wódz Serbów Jerzy Czerny, który długo chorował, udał się sam do téy twierdzy dla kierowania obroną onéyże i dalszemi przedsięwzięciami.

Z drugiéy strony nadciągnął W. Wezyr do Widdynu z woyskiem, które na 80,000 głów podaią, i wyprawił nowo-mianowanego Baszę Widdynu, Recseha Agę z 20,0000 ludzi przez Tymok stroną Dunayską do Serbii, pociągnąwszy sam z resztą woyska swoiego do Nissy.

Dnia 19. Sierpnia, przywiózł wyprawiony z Widdynu goniec do Xięcia Hospodara Wołoskiego tę wiadomość, że woysko W. Sułtana zdobyło oszańcowany obóz Serbów pod Negotynem, i że będących tam 5000 Serbów częścią wycięto, częścią w niewolą zabrało. Dowodzca korpusu ich Heldul Wełyki iest między zabitymi. — Późniéy zdobyli Turcy twierdzę Negotyn, a Serbowie opuściwszy z dnia 18go na 19ty Sierpnia redutę Staréy Orsowy, spalili wieś Tekie. Załoga udała się na wyspę Borecz, dokąd leż zbiegły szczątki osady Negotyńskiéy. Opuścili takoż Serbowie oszańcowaną wyspę pod Kladową nie oczekuiąc natarcia Turków.

Z Bukuresztu donoszą pod d. 2. Września co następuie: „Turcy zdobyli twierdzę Kladowę. Po wzięciu twierdzy Negotyna, ścigał śpiesznie Serbów 15totysięczny korpus Turecki i przedarł się pod Kladowę, gdzie tylko 1500 ludzi było osady. Turcy opasali natychmiast twierdzę i układy o iéy podanie rozpoczęły się. Serbowie żądali, aby z bronią i taborami wyyśdź mogli; lecz Turcy ociągali układy pod pozorem, że im na to potrzebą zezwolenia W. Wezyra, a w istocie czekali, aż póki ich korpus nie urósł na 20,000 ludzi, poczém nocą niespodzianie uderzyli na twierdzę, którą wzięli szturmem, a osadę w pień wycięli. Posuwaią się oni teraz bez oporu w Serbiią, niszczą wsie, i zabiéraią kobiety z dziećmi w niewolą."

Z Semlina donoszą pod d. 6. Września co następuie: „Serbiia w krytycznem bardzo iest położeniu. Basza Widdynu, Recseh Aga, zdobywszy twierdze Negotyn i Kladowę posunął się ku Borecz, gdzie sobie otworzył związek z woyskiem W. Wezyra obozuiacém pod Nissą. Serbowie, którzy wkrótce po zdobyciu przez Turków twierdzy Negotyna, ze słabéy twierdzy Bersa-Balanki także ustąpili, przymuszeni zostali po kilku z Turkami potyczkach ustąpić takoż z całéy przestzeni Kraiu, leżącego między prawym brzegiem rzék Morawy i Dunaju. Wszystko tam ogniem i mieczem zniszczoném zostało, a naywiększa część mieszkańców mogła tylko w ucieczcę znaleźć ocalenie swoie. — Na lewym brzegu Morawy maią ieszcze Serbowie wiele okopów, w których zbroyne ich siły zgromadzone są pod naczelném Mładena Miłłowanowicza dowództwem. Utrzymuią się oni także ieszcze w obwarowanych mieyscach Hassan-Palancę, Semen-

dryi Belgradzie i Szabaczu. Iednakże znayduią się w tamteyszéy twierdzy aż do rzéki Kolubry znakomite hufce wpadłych z Bośnii Turków, którzy dnia 15go, 16go i 17go Września do założonych w owéy okolicy okopów Serbiiańskich kilkakrotne przypuszczali ataki, lecz nie dopiąwszy celu swoiego wiele ludzi utracili.“

Według wiadomości z Semlina pod d. 27. Września (zawartych w Gazecie Pressburgskiéy) opasali Turcy twierdzę Szabacz, i będą do niéy za kilka dni strzélać.

List z Semlina pod d. 30. Września (umieszczony także w Gazecie Pressburgskiéy) donosi, że po 8miodniowéy blokadzie, obwarowana wyspa Borecz d. 21. Września przez Turków szturmem wziętą została. Cała osada onéyże w pień wycięta. Flotylla Turecka wiele się do zdobycia warowni przyłożyła. — Korpus Turecki, wynoszący 50,000 ludzi, a zostaiący pod sprawą trzytulnego Baszy Recseh Agi, zaiął po zdobyciu Boreczu obóz blisko rzéki Morawy. Serbowie stoią przeciw niemu na gościńcu Semendryyskim.

Według ogłoszenia Rady Serbiiańskiéy pozwolono wszystkim kupcóm i innym Mieszkańcóm Belgradu uchodzić z towarami i innemi ruchomościami, z żonami i dziećmi do Austryackiéy Slawonii i Banatu; reszta zaś zdatnych do oręża mężczyn, pozostać się musi dla obrony twierdzy i Kraiu. (*Że ieszcze w Wrześniu Deputacya Serbiiańska do N. Cesarza* Rossyyskiego *z prośbą o pomoc przeciw Turkóm przez* Warszawę *przeieżdżała, donieśliśmy to w Nrze 77mym Gazety naszéy na stronnicy 649 i 650.*)

*Meteorologiczne Dostrzeżenia we Lwowie od dnia 20. do 23. Październik*a 1813.

(Z tych każdego dnia podawanych dostrzeżeń, czyni się 1wsze o wschodzie słońca, 2gie o godz. 2giéy po połndniu, a 3cie o godz. 10téy w nocy.)

Dnie	*Barometr.*	*Termometr Reaumura.*	*Wilgocio mierz.*	*Wysokość spadłego deszczu lub śniegu w przeciągu 24 godzin.*	*Wiatry.*	*Odmiany powietrza.*
20	27, 11, 8.	† 9, 8.	84, 56.	— — —	*Po. Z. Z.* 1.	*chmury.*
	28, 2, 10.	† 10.	75, 42.		*P. Z.* 2.	*chmury.*
	28, 3, 10.	† 4, 9.	91, 14.		*P.* 1.	*iasno.*
21	28, 3, 6, 2.	† 3, 3.	96, 09.	— — —	*W. cichy*	*mgła, chmury.*
	28, 2, 11.	† 14, 8.	70, 95.		*Po. Po. W.* 1.	*chmury.*
	28, 3, 3, 8.	† 10, 3.	90, 57.		*Po. Po. W.* 2.	*iasno.*
22	28, 3, 0, 2.	† 8.	95, 42.	— — —	*Po. Po. W.* 1.	*iasno.*
	28, 2, 11.	† 15, 3.	71, 04.		*P. Z.* 1.	*gę. chmury.*
	28, 3, 3, 8.	† 6, 1.	95, 71.		*P. W.* 2.	*gę. chmury.*
23	28, 5, 1, 4.	† 5, 8.	92, 86.	0'', 2''', 3.	*W.* 2.	*pochmurno.*
	28, 4, 7, 4.	† 6.	86, 19.		*Po. W.* 3.	*pochmurno.*
	28, 2, 9, 8.	† 6, 3.	91, 99.		*Po. W.* 3.	*pochm. deszcz.*